



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Rodziny,
Polityki Senioralnej i Społecznej (59.)
w dniu 21 lutego 2017 r.

IX kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (druk senacki nr 415, druki sejmowe nr 1180, 1220 i 1220-A).
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (druk senacki nr 423, druki sejmowe nr 1265 i 1275).

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 30)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jarosław Duda)

Przewodniczący Jarosław Duda:

Dzień dobry. Witam wszystkich serdecznie na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej.

Dziś w porządku obrad przewidywane są dwa punkty, a mianowicie rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

Witam serdecznie przedstawicieli Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej – pana sekretarza stanu Krzysztofa Michałkiewicza i pana Marcina Zielenieckiego, podsekretarza stanu. Witam ich współpracowników: panią Andżelikę Wardęgę, dyrektor Departamentu Ekonomii Społecznej i Pożytku Publicznego; panią Anetę Stachowicz, głównego specjalistę; pana Mariusza Kubzdyla, dyrektora Departamentu Ubezpieczeń Społecznych, oraz panią Annę Jarzyńską.

Witam również serdecznie pana Marcina Kaczmarczyka, zastępcę dyrektora Departamentu Sportu dla Wszystkich w Ministerstwie Sportu i Turystyki, panią Justynę Pędzich z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz pana Witolda Zakrzewskiego, członka Rady Działalności Pożytku Publicznego. Witam wszystkich pozostałych gości, którzy być może się nie zapisali, a przybyli.

Oczywiście bardzo serdecznie witam panią legislator i państwa senatorów, członków Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej.

Czy są uwagi do porządku obrad? Nie.

Czy na sali są lobbyści? Nie ma.

Zatem możemy przystąpić...

(Głos z sali: Jest jedno zgłoszenie.)

Pan się określa jako lobbysta?

(Lobbysta z Fundacji OPOR wykonujący działalność na rzecz Polskiego Związku Radioorientacji Sportowej, Stowarzyszenia Krótkofalowców Regionu Łódzkiego, Stowarzyszenia Sympatyków Radia Manufaktura, Stowarzyszenia Razem Głośniej, Ogólnopolskiego Porozumienia Organizacji Radioamatorskich, Stowarzyszenia Mieszkańców i Przyjaciół Kolonii Wawelberga, Fundacji im. Ludwiki i Hipolita małżonków Wawelberg, Fundacji Jeden Muranów, Członek Rady Działalności Pożytku Publicznego Witold Zakrzewski: Tak.)

Dziękuję za poinformowanie Wysokiej Komisji.

Jeśli państwo pozwolicie, to przystąpimy do realizacji dzisiejszego porządku obrad. W pierwszym punkcie jest ustawa o pożytku publicznym.

Pan minister Krzysztof Michałkiewicz. Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Przedstawiamy kilka zmian w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Zmiany mają charakter głównie legislacyjny i precyzujący. Były już opiniowane przez komisję praw człowieka i praworządności. Nie było potrzeby wprowadzania poprawek.

Komisję Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej proszę o przyjęcie projektu i zakończenie procesu legislacyjnego.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Dziękuję, Panie Ministrze. Proszę wybaczyć, ja rozumiem, że wszystko jest jasne, ale chcielibyśmy jako komisja usłyszeć nieco szersze uzasadnienie dotyczące tej problematyki. Może nam to pokaże jakieś nowe horyzonty. Bardzo proszę o rozszerzenie tego zagadnienia.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz: Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to poproszę panią dyrektor, żeby przedstawiła zmiany, które są wprowadzane do ustawy.)

Dyrektor Departamentu Ekonomii Społecznej i Pożytku Publicznego w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Andżelika Wardęga:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Tak jak powiedział pan minister Michałkiewicz, większość zmian ma charakter porządkujący. Dotyczą one następujących spraw.

Pierwsza to usprawnienie procedury wymiany informacji pomiędzy ministrem właściwym do spraw zabezpieczenia społecznego, który jest dysponentem Funduszu Wspierania Organizacji Pożytku Publicznego, a sądami rejestrowymi. Tutaj w szczególności chodzi o przekazanie informacji na temat daty doręczenia i uprawnomocnienia się

postępowania stwierdzającego utratę statusu organizacji pożytku publicznego. Te daty są potrzebne do dalszego procedowania. Organizacja jest zobowiązana na podstawie art. 22 ust. 7 pkt 1 do poinformowania ministra o wysokości niewydatkowanych środków na dzień utraty statusu organizacji pożytku publicznego.

Druga zmiana dotyczy doprecyzowania terminu składania sprawozdań przez organizacje pożytku publicznego. Po raz ostatni – doprecyzowujemy – takie podmioty muszą to uczynić za rok obrotowy, w którym utraciły status organizacji pożytku publicznego.

Kolejna zmiana to doprecyzowanie kwestii terminu na złożenie sprawozdania przez organizację pożytku publicznego, której rok obrotowy nie jest rokiem kalendarzowym. Wtedy organizacja jest zobowiązana złożyć takie sprawozdanie do dnia 30 listopada roku następującego po roku obrotowym. Do tej pory przepis nie był tu jednoznaczny i budził wątpliwości interpretacyjne.

Następna zmiana dotyczy tworzenia wykazu organizacji pożytku publicznego przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego. Proponujemy zapis, żeby w sytuacji, kiedy niezamieszczenie zatwierzonego sprawozdania finansowego i merytorycznego nastąpiło bez winy organizacji albo z przyczyn od niej niezależnych, minister miał prawo i możliwość stwierdzić, czy rzeczywiście zaszły takie przesłanki, i wpisać dany podmiot do wykazu.

Kolejna zmiana jest naprawdę drobna i rozszerza katalog źródeł przychodu Funduszu Wspierania Organizacji Pożytku Publicznego o odsetki od wolnych środków finansowych przekazanych w zarządzanie ministrowi właściwemu do spraw finansów publicznych. To wszystko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Dziękuję bardzo za uszczegółowienie dotyczące proponowanych zmian.

Otwieram dyskusję.

W pierwszej kolejności proszę państwa senatorów, jeśli chcą zabrać głos, o zgłaszanie się do dyskusji.

Pan senator Mieczysław Augustyn. Proszę bardzo.

W drugiej kolejności pan senator Libicki.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Ministrze, chciałbym się upewnić. W przypadku utraty statusu organizacji pożytku publicznego, organizacja, która otrzymała środki z 1%, przekazuje, jak rozumiem, środki jeszcze niewydatkowane – tak? Wszystkie czy tylko te niewydatkowane?

Skoro jestem przy głosie, to zapytam, czy nie obawiacie się państwo, że... Znam trochę realia działalności takich organizacji. Jeżeli organizacja traci ten status, to często dzieje się to w jakichś trudnych okolicznościach, dlatego, że musiało wydarzyć się coś złego. Czy teraz nie będzie tak, że będziemy świadkami procesów sądowych między polskim państwem a organizacjami pozarządowymi, procesów, w których będzie chodziło o windykowanie środków bardzo trudnych do odzyskania, często bardzo niewielkich kwot rzędu kilkudziesięciu, kilkuset czy tysiąca złotych? Próbuje

sobie wyobrazić, jak to będzie wyglądało: organizacja się zawaliła, straciła status organizacji pożytku publicznego, pewnie ma problemy finansowe i zaczyna się dochodzenie reszty środków, które powinny wpłynąć. Czy moje obawy, raczej wizerunkowe, nie będą się spełniały?

Przewodniczący Jarosław Duda:

Chce pan odpowiedzieć, Panie Ministrze, czy zrobią to pańscy współpracownicy? Odpowiedzi będą po każdym pytaniu czy lepiej zebrać...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michalkiewicz: Po każdym.)

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michalkiewicz:

Panie Przewodniczący! Panie Senatorze! Państwo Senatorowie!

Oczywiście przepisy, o których mowa, są już w ustawie i są stosowane. Zmiany, które tutaj przedstawiamy, tylko doprecyzują pewne sprawy, tak żeby nie było problemu z interpretacją. Jeżeli organizacja straciła status, to, jak wynika z samej idei 1%, od czasu utraty statusu nie może dysponować tymi środkami i powinna je zwrócić. Pieniądze, które pozostały, powinna przekazać na fundusz. My doprecyzowujemy zapisy, żeby ministerstwo wiedziało, kiedy organizacja utraciła status – chcemy, żeby była przekazana precyzyjna informacja z rejestru sądowego.

Chcemy także, żeby było jednoznacznie określone, że organizacja, która utraciła status, musi jeszcze złożyć sprawozdanie za ten rok, w którym częściowo funkcjonowała, żebyśmy mogli wiedzieć, co wydała, a czego nie wydała – a właściwie nie my, tylko społeczeństwo, które przekazywało 1%. To jest tylko doprecyzowanie zapisów, a nie wprowadzanie nowych przepisów. Tutaj nie ma niczego nowego, to wszystko do tej pory istniało. Był fundusz, na który były przekazywane pieniądze. My nie zmieniamy przepisów, tylko je doprecyzowujemy.

Do tej pory nie było tego typu problemów, o których mówił pan senator. Oczywiście dotyczy to często małych kwot, ale może dotyczyć też dużych. Nie przesądzałbym tutaj, jaka organizacja straci status. Wiemy, że są organizacje, które zbierają bardzo duże pieniądze, a ponieważ są to pieniądze podatników, to powinno być pokazane, jak zostały one wydane, ile zostało wydane, a ile przekazane. Wydaje mi się, że to nie powinno budzić wątpliwości.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Chciałbym przywitać panią poseł Barbarę Bartuś, która również przybyła na posiedzenie naszej komisji.

Teraz pan senator Jan Filip Libicki. Bardzo proszę.

Senator Jan Filip Libicki:

Ja chciałbym zapytać o pewną rzecz, o przypadek, z jakim się spotkałem. Rozumiem, że mamy do czynienia z następującą sytuacją. Organizacja pożytku publicznego

traci swój status i musi przekazać na Fundusz Wspierania Organizacji Pożytku Publicznego to, co ma na swoim koncie z 1% i czego jeszcze nie wydała. Możemy mieć też do czynienia z taką sytuacją, że podatnicy przez ileś lat wpłacali na tę organizację swój 1%. Teraz ona utraciła status i w związku z tym ten 1%, który dalej wpłaca jakiś darczyńca, nie wiedząc o tym, że organizacja utraciła taki status – może tak być – też idzie na Fundusz Wspierania Organizacji Pożytku Publicznego. I chciałbym zapytać o następującą rzecz. Może być tak, jak mówi pan senator Augustyn, że organizacja upada, traci swój status i nie będzie próbowała go odzyskiwać. Ale są też takie organizacje, które straciły taki status na skutek różnych błędów czy drobnych niedopatrzeń i będą chciały go odzyskać. Czy w sytuacji, w której na powrót organizacja uzyskałaby status organizacji pożytku publicznego, będzie się ona mogła ubiegać o to, żeby pieniądze, które przekazano na fundusz, zostały jej zwrócone? Uważam, że coś takiego powinno mieć miejsce. Chciałbym prosić o odpowiedź na to pytanie.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michalkiewicz:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie Senatorze!

Wydaje mi się, że jedno słowo było trochę nieprecyzyjne, co powoduje, że ten wywód jest trudny do przyjęcia. Podatnicy nie przekazują organizacjom żadnych pieniędzy. Podatnicy zamiast płacić podatek... Podatnicy przekazują 1% podatku na zadania, które realizuje dana fundacja. Oczywiście podatek rozliczamy w skali roku. I tutaj nie powinno być wątpliwości co do tego, że jeżeli organizacja traci status, to pieniądze powinny wrócić do ministra finansów. Minister finansów wyraził zgodę, żeby one trafiały na Fundusz Wspierania Organizacji Pożytku Publicznego, a więc faktycznie trafiają one do sektora pozarządowego, są przeznaczane na wsparcie sektora pozarządowego. Uważam, że jest to dobra rzecz dla całego sektora, także dla tych organizacji, które nie zebrały środków z 1% lub które uruchamiają działalność, bo one też powinny liczyć na wsparcie.

Nie uruchamialiśmy jeszcze żadnego konkursu z Funduszu Wspierania Organizacji Pożytku Publicznego z tego względu, że tam są niewielkie pieniądze. Nie ma zbyt dużo organizacji, które tracą status, które muszą przekazać na fundusz pozostałe pieniądze. Na koncie funduszu jest 20 tysięcy. To są naprawdę niewielkie pieniądze. Ale na pewno jest miejsce, gdzie te pieniądze można przekazać. Pozytywny aspekt funkcjonowania tego funduszu jest taki, że jest gdzie przekazać pieniądze, które zostały. I organizacja... Nie ma organizacji, która mogłaby to zagospodarować.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Pytanie dodatkowe. Pan senator Libicki.

Senator Jan Filip Libicki:

Ja tylko dopytam. Czyli nie przewidujecie państwo sytuacji, w której organizacja, odzyskawszy status organizacji pożytku publicznego, mogłaby się, że tak powiem, ubiegać o zwrot pieniędzy, które zostały przekazane na fundusz wspierania organizacji pozarządowych? Takiej sytuacji państwo nie przewidujecie, jak rozumiem. Tak?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michalkiewicz:

Nie przewidujemy i nie ma takiej technicznej możliwości, bo na tym funduszu nie ma znaczonych pieniędzy. Są to już pieniądze funduszu i nie są one przeznaczone na realizowanie tych zadań, które realizowała dana organizacja. One służą do tego, by wspierać sektor organizacji pożytku publicznego w całości. Nie ma takiej możliwości, że nagle... Poza tym nie bardzo sobie wyobrażam, jak to technicznie mogłoby być realizowane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Pan senator Krzysztof Słoń. Proszę.

Senator Krzysztof Słoń:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, mam pytanie dotyczące sytuacji, kiedy organizacja traci status i traci również możliwości organizacyjne, osobowe, finansowe. Często tak bywa. Co wtedy z tym ostatnim sprawozdaniem? Jeśli organizacja ma trudności ze sporządzeniem takiego sprawozdania... Czy rozważaliście państwo taką możliwość, by pomóc takim organizacjom w fachowym przygotowaniu ostatniego sprawozdania finansowo-merytorycznego?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michalkiewicz:

Oczywiście, Panie Senatorze. Zasadą funkcjonowania Departamentu Ekonomii Społecznej i Pożytku Publicznego jest wspieranie, pomaganie i udzielanie różnego rodzaju informacji. Tak to jest od początku zorganizowane. Departament służy wspieraniu sektora organizacji pożytku publicznego; ma to w swoich zadaniach. Nie zmienia to jednak faktu, że członkowie zarządu stowarzyszenia czy fundacji są zobowiązani do wykonywania różnych czynności prawnych, także do przygotowania ostatniego sprawozdania i rozliczenia się z pozostałych środków finansowych.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Proszę jeszcze raz. Pytanie dodatkowe czy kolejne? Pan senator Augustyn.

(*Senator Mieczysław Augustyn*: Nie, nie. Ja już uzyskałem odpowiedź. Mnie interesowało, ile środków udało się zgromadzić i czy są już konkursy.)

Zanim oddam głos zaproszonym gościom, zapytam, czy pani legislator chciałaby się wypowiedzieć.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner:

W naszej opinii jest jedna uwaga. Prosiłabym o odniesienie się do kwestii doręczenia i uprawomocnienia. Uwagę tę zgłosiła Krajowa Rada Sądownictwa. Skutek postanowienia o utracie statusu organizacji pożytku publicznego następuje z chwilą uprawomocnienia. Czy zatem rzeczywiście jest taka potrzeba, żeby w art. 22 ust. 6 była mowa o doręczeniu i uprawomocnieniu?

Gdybyście państwo zdecydowali o poprawce... To jest w naszej opinii. Ponieważ to jest podniesione także w opinii Krajowej Rady Sądownictwa, to prosiłabym o odniesienie się do tego. Dziękuję.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Proszę bardzo. Pan minister czy pani mecenas?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michalkiewicz*: Pani mecenas.)

Pani mecenas. Proszę.

Główny Specjalista do spraw Legislacji w Departamencie Ekonomii Społecznej i Pożytku Publicznego w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aneta Stachowicz:

Szanowni Państwo, zgodnie z obowiązującym obecnie art. 22 ust. 7 organizacja, która utraciła status organizacji pożytku publicznego, jest zobowiązana w terminie 14 dni od doręczenia postanowienia poinformować ministra o wysokości niewydatkowanych środków pochodzących z 1% podatku. Termin doręczenia tego postanowienia jest dla nas niezbędny w dalszym procedowaniu dochodzenia zwrotu niewydatkowanych środków. Kwestia ta była konsultowana z Ministerstwem Sprawiedliwości i minister sprawiedliwości uwzględnił naszą prośbę. Obecnie występujemy do sądów o podanie daty doręczenia postanowienia. Proponowana zmiana spowoduje skrócenie obiegu dokumentów, bo sąd będzie bezpośrednio przekazywał nam tę informację do ministerstwa, bez naszego wniosku. Dziękuję.

(*Brak nagrania*)

Senator Stanisław Kogut:

Panie Przewodniczący! Pani Poseł! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Ja mam takie pytanie. Co roku jest przeprowadzana dokładna analiza tego, które fundacje zebrały największą ilość środków. Nie ukrywam... Przypomniało mi się spotkanie z poprzedniego roku. Wtedy okazało się, że najbardziej bogata jest fundacja, która na poszczególne cele przydzielała subkonta. Fundacja pada, a subkonta zostają. Pieniądze ze-

brane na subkontach są dedykowane na konkretny cel. I co będzie z tymi pieniędzmi? Jedna z fundacji była pod tym względem pierwsza, nawet przed fundacją TVN, Polsatu i innymi fundacjami.

Ja jestem przeciwny takim działaniom, jeśli chodzi o subkonta. Oni, że tak powiem, żerują na 1%. Ale takie sytuacje mogą mieć miejsce. Taka fundacja może z premedytacją doprowadzić do własnego upadku i żeby ich nie ścigano... Ja uważam, że to są działania sprzeczne z prawem. Ale pieniądze na subkoncie były np. na dziecko chore na nowotwór, na zakup odpowiedniego sprzętu czy na operację. I co będzie z tymi pieniędzmi? Dziękuję.

Przewodniczący Jarosław Duda:

To wykracza poza dzisiejszą dyskusję, ale jest to bardzo interesujące. Dyskutujemy o tym od lat.

Czy pan minister chciałby dzisiaj coś na ten temat powiedzieć?

Proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michalkiewicz:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Chciałbym tylko powtórzyć to, co powiedział pan przewodniczący, że temat jest znany i dostrzegany. Zespół parlamentarny do spraw organizacji pozarządowych od lat dyskutuje na temat tego problemu. Jest tak, że 1% jest odpisywany i przekazywany konkretnej organizacji. A to, co ona później robi, czy zapisuje to na subkontach, czy nie, to już nie ma znaczenia. Organizacja może się rozliczyć, jeśli jest wskazany cel, na który zbiera. Nie ma jednak żadnych przepisów prawnych, które by pozwalały ścigać ją w sytuacji, gdy nie rozliczy się z konkretnymi ofiarodawcami, z osobami wpłacającymi na cel, na który były zbierane pieniądze. Jest to problem, który jest dyskutowany. Środowisko organizacji pozarządowych także uważa, że jest to problem. Do tej pory nie zostały zgłoszone żadne wnioski, które można by, że tak powiem, przeprowadzić legislacyjnie, tak aby uporządkować sytuację. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Proszę bardzo. Pan senator Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Na bardzo interesujące i ważne pytanie pana senatora Koguta nie uzyskaliśmy odpowiedzi. Oczywiście to jest odrębny problem, czy słusznie się dzieje, czy nie, i co dalej z tymi subkontami. Dziękuję za pańską wypowiedź.

Bardzo interesujące jest zagadnienie, co by się stało, gdyby taka organizacja pożytku publicznego straciła swój status. Co by wtedy było z subkontami, które, jak wiemy, są dedykowane dla konkretnych osób i na konkretne sprawy? Czy te pieniądze musiałyby być przekazane na fundusz? Wydaje mi się, że tak. Uważam to jednak za posunięcie bardzo ryzykowne społecznie. Są organizacje, które mają

pod opieką tysiące osób czekających na pieniądze na rehabilitację, na leczenie nowotworów i innych ciężkich schorzeń. To jest bardzo ważne zagadnienie, Panie Ministrze. Jak by to było... Nie daj Boże, żeby tak było. To są raczej silne organizacje. Ale gdyby się tak zdarzyło, to co będzie się wtedy działo?

Przewodniczący Jarosław Duda:

Pan minister Michalkiewicz.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michalkiewicz:

Panie Senatorze, nie zgadzam się z tym, że nie odpowiedziałem na to pytanie. Odpowiedziałem. To są pieniądze, które przekazujemy organizacji. A to, jak ona później nimi dysponuje, to jest jej dobra wola. To, że część organizacji zbiera pieniądze na konkretne osoby, nie zmienia faktu, że w ustawie, którą przyjęliśmy kiedyś w Sejmie i Senacie, takie możliwości nie zostały uwzględnione. Zasada jest prosta: 1%, zamiast trafiać do ministra finansów, trafia do sektora pozarządowego i to sektor decyduje. A subkonta to pomysł konkretnej organizacji niewynikający z przepisów prawnych. Trudno mi teraz dyskutować o tym, jaka ustawa została kiedyś uchwalona przez Sejm i Senat.

Jeśli chodzi o poprawkę tego typu, to sprawa jest trudna, bo to nie wpisuje się w filozofię 1%. Jeżeli w sektorze pozarządowym się na ten temat dyskutuje, to dyskutuje się o tym, czy organizacje faktycznie mogą zbierać pieniądze w taki sposób, czyli udając – bo tak naprawdę nie ma w tym zakresie żadnego przepisu prawnego – że pieniądze, które zbierają na konkretną osobę, mają do niej trafić. Nie wiadomo, co się stanie, jeżeli nie zdążą przekazać pieniędzy tej osobie.

Wątpliwości, które są dyskutowane w środowisku organizacji pozarządowych, także na posiedzeniach parlamentarnego zespołu do spraw organizacji pozarządowych, jest dużo więcej. Ten mechanizm jest bardzo krytykowany, bo on tak naprawdę nie służy celowi, który był na początku, gdy uchwalaliśmy ustawę, i powoduje, że jest bardzo wąska grupa organizacji, która zbiera ogromne pieniądze z 1%. A większość organizacji, które prowadzą działalność pożytku publicznego, działalność, która często dotyczy bardzo istotnych kwestii społecznych... Ponieważ nie mają tak agresywnych pomysłów na zbieranie pieniędzy jak inne organizacje, tych pieniędzy trafia do nich dużo, dużo mniej.

Wszystkie pieniądze, które zostają po utracie statusu przez organizację, powinny trafić do Funduszu Wspierania Organizacji Pożytku Publicznego. Ale nawet jak organizacja nie straci statusu, to często są problemy tego typu, że ona niekoniecznie rozlicza się z zebranych pieniędzy. Do ministerstwa często wpływają takie skargi. Osoby, na które były zbierane pieniądze, piszą skargi, a także występują na drogę sądową. Jest tak dlatego, że pieniądze nie zostały przekazane na leczenie, na wsparcie konkretnej osoby. Te sprawy są już jednak poza ministerstwem. Dotyczy to bardziej... Jeżeli jest umowa cywilnoprawna między osobą, na którą zbierane są pieniądze, a organizacją, to taka osoba

próbuje dochodzić swoich praw. Najczęściej jednak jest to mało skuteczne. Jest to temat, który jest rzadko dyskutowany. Organizacje pozarządowe na pewno o tym dyskutują, szukając pomysłu, jak wyeliminować „patologię” polegającą na tym, że zbiera się na konkretne rzeczy i na konkretne potrzeby, często wywołujące duży rezonans społeczny, i jak spowodować, żeby dana organizacja faktycznie się później z tego wszystkiego rozliczyła.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Pan przewodniczący Antoni Szymański... Przepraszam. Chciał pan o coś dopytać?

Senator Mieczysław Augustyn:

Tak. Rozumiem, że w takim przypadku pieniądze z subkont powinny trafić na fundusz, bo tak w tej chwili stanowi prawo. Dobrze zrozumiałem?

(*Głos z sali:* Tak, tak.)

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michalkiewicz:* Tak, dokładnie tak.)

Panie Przewodniczący, wydaje mi się, że z wypowiedzi pana ministra wynika, że być może nasza komisja powinna się przyjrzeć tej kwestii w kontekście, który pan minister szeroko opisywał. Ja się akurat nie zgadzam z ostrymi słowami, które pan minister tutaj wypowiadał, że to jest patologia itd. Jeśli jest to patologia, to nie tu powinniśmy się spotykać, tylko gdzie indziej, bo patologię powinno się ścigać. Jest to działanie zgodne z prawem, w interesie ogromnej, kilkudziesięciotysięcznej grupy bardzo ciężko chorych, wymagających rehabilitacji osób. Łatwo jest coś zlikwidować, ale można to zrobić pod jednym warunkiem – że da się coś w zamian, że stworzy się jakąś inną możliwość gromadzenia środków.

Moje doświadczenie z zakresu działalności w organizacji pożytku publicznego jest takie: złudzeniem jest myślenie sektora, że jeżeli zmienimy obecną sytuację, to te pieniądze i tak trafią do trzeciego sektora. W jakiejś mierze trafią, a w jakiejś nie, ponieważ zbieranie na takie subkonta najczęściej odbywa się w ten sposób, że to sami zainteresowani w dużej mierze mobilizują swoje otoczenie, ludzi w swoich zakładach pracy, w swoich rodzinach, w gronie znajomych itd. I to oni zbierają środki na rzecz potrzebujących. Jeżeli im to uniemożliwimy, jeżeli to nie będzie dedykowane, to być może wylejemy dziecko z kąpielą. Ale to jest temat na inną rozmowę, chociaż ściśle wiąże się on z tym przypadkiem, o który pytał pan senator Kogut.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michalkiewicz:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Oczywiście pan senator udaje, że mnie nie zrozumiał. Mówiąc o patologii, mówiłem, że pieniądze zbierane na konkretną osobę często do tej konkretnej osoby nie trafiają. W ministerstwie słyszymy protesty, że minął już rok, dwa, trzy, a pieniądze, które ludzie pomagali zbierać na

konkretny cel, związany często z bardzo ważnym osobistym albo społecznym interesem, nie zostały przekazane. Jeżeli pan senator uważa, że to jest pozytywne, to ja się dziwię. Jeżeli chodzi o patologie, to oczywiście są różne patologie, Panie Senatorze. Nie wszystkie są karane sądownie, nie wszystkie takie sprawy są oddawane do sądu. Musielibyśmy podyskutować o definicji słownikowej słowa „patologia”. Ja nie mówiłem o przestępstwie, mówiłem o negatywnych skutkach, o tym, że organizacje zbierają na konkretne cele, zakładają subkonta, a osoba, która liczy na to, że pieniądze, która pomagała zbierać, trafią na wskazany cel, często tych pieniędzy nie dostaje – może nie często, ale czasami. Uważam, że jest to negatywne zjawisko i kwestia tego negatywnego zjawiska jest często poruszana, także przez przedstawicieli sektora. Bo nieuzasadnione jest to, że pieniądze są zbierane na konkretny cel, że ludzie dają pieniądze na konkretny cel, a ten cel nie jest finansowany przez organizację. Tylko tyle powiedziałem. Proszę nie wkładać mi w usta słów, których nie powiedziałem.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Panowie, ja widzę, że...

(*Senator Mieczysław Augustyn: I wzajemnie, Panie Ministrze.*)

Panowie, Panowie!

(*Senator Mieczysław Augustyn: Ja też nie powiedziałem, że popieram przestępców.*)

Panie Ministrze! Panie Senatorze!

Jak wiadomo, ten temat od lat wywołuje duże emocje – doświadczyłem tego na własnej skórze – i wymaga rozstrzygnięć, które nie będą popularne. One nie będą wygodne dla jednej albo dla drugiej strony. Należy to wszystko poprzedzić wnikliwą debatą publiczną. Będą tacy, którzy będą niezadowoleni. Mówiliśmy sobie przez lata, że idea pożytku publicznego być może – podkreślam: być może – gdzieś się tutaj zatraci. Z drugiej strony chodzi tu o ratowanie życia. Mówimy o subkontach i mówimy o sytuacjach, kiedy zebrane pieniądze pozwalają normalnie czy w miarę normalnie funkcjonować. Być może jest jeszcze jakieś trzecie rozwiązanie w tym zakresie. Bardzo proszę o to, żeby nasza dyskusja była żywa i dynamiczna, ale żebyśmy ją trzymali w pewnych określonych ryzach.

Pan przewodniczący Antoni Szymański. Proszę.

Senator Antoni Szymański:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Odnosnie do ostatniego diskutowanego wątku powiem, że przygotowując się do dzisiejszego posiedzenia i myśląc o tym, o czym mówili tu pan senator Kogut, pan senator Augustyn, a także pan minister, rozmawiałem wczoraj z panem dyrektorem Kaczmarczykiem z urzędu pełnomocnika rządu do spraw organizacji pozarządowych. Była to rozmowa w kontekście tej nowelizacji, tego, czy rzeczywiście te kwestie nie powinny być tu uregulowane, i w kontekście przygotowania ewentualnych poprawek. Dowiedziałem się, że jest przygotowywana szersza nowelizacja, która będzie to wszystko uwzględniała. Myślę, że jest to dla nas

istotna informacja, również w kontekście, o którym mówił pan senator Augustyn, czyli tego, czy komisja nie powinna przejawiać tutaj jakiejś inicjatywy.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Przepraszam, kto to przygotowuje?

(*Senator Antoni Szymański: Pełnomocnik rządu do spraw organizacji pozarządowych. Urząd pełnomocnika...*)

Może pan przypomnieć nazwisko?

(*Głos z sali: Adam Lipiński.*)

Pan Adam Lipiński. Czyli ten...

(*Senator Antoni Szymański: Ale ja rozmawiałem...*)

Dobrze. To jest kolejny temat, który warto byłoby kiedyś poruszyć. Na razie to jest wewnętrzna sprawa rządu. Jak rozumiem, pan minister wie, że taka nowelizacja jest przygotowana – tak? Proszę potwierdzić lub nie. Pan współprzewodniczący troszeczkę mnie tutaj zaskoczył, bo nie wiedziałem, że coś takiego jest. Rozumiem, że to jest świeża informacja. Tak?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dobrze, proszę skończyć.

Senator Antoni Szymański:

Myślę, że możemy spodziewać się jakiejś propozycji w tym zakresie.

Procedowana nowelizacja nie budzi moich wątpliwości. Ona jest konieczna i pilna, powiedziałbym. Ważne jest, żeby weszła w życie jak najszybciej. Dziękuję.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Ja mam jeszcze jedno pytanie. Czy mamy dane, jeśli chodzi o 1% z poprzedniego roku? Czy był tu jakiś istotny progres? Pytam, bo co roku był progres. Prawda?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz: Pani dyrektor odpowie na to pytanie.*)

Proszę bardzo.

Dyrektor

Departamentu Ekonomii Społecznej i Pożytku Publicznego w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Andżelika Wardęga:

Dziękuję.

Przepraszam, nie mam przy sobie tych danych. Zasadniczego progresu nie ma. Jest progres, ale nie zasadniczy. Ciągłe jesteśmy powyżej 500 milionów.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Dziękuję.

Czas na najbardziej zainteresowanych, czyli przedstawicieli sektora pozarządowego. Mamy dwóch gości, pana Zakrzewskiego i pana Jakimowicza.

Proszę bardzo. Czy któryś z panów chciałby zabrać głos? Który z panów będzie pierwszy?

Pan Zakrzewski. Proszę.

**Lobbysta z Fundacji OPOR
wykonujący działalność na rzecz
Polskiego Związku
Radioorientacji Sportowej,
Stowarzyszenia Krótkofalowców
Regionu Łódzkiego,
Stowarzyszenia Sympatyków
Radia Manufaktura,
Stowarzyszenia Razem Głośniej,
Ogólnopolskiego Porozumienia
Organizacji Radioamatorskich,
Stowarzyszenia Mieszkańców
i Przyjaciół Kolonii Wawelberga,
Fundacji im. Ludwika i Hipolita
małżonków Wawelberg,
Fundacji Jeden Muranów,
Członek Rady Działalności
Pożytku Publicznego Witold Zakrzewski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja chciałbym zwrócić uwagę na zapis dotyczący podania daty doręczenia. Krajowa Rada Sądownicza słusznie tutaj podnosi, że mimo wszystko istotą zagadnienia jest data uprawomocnienia się postanowienia o utracie statusu OPP, bo tak naprawdę od tego momentu organizacja nie ma prawa wydawać pieniędzy. Gdybyśmy wzięli pod uwagę to, że z dniem, w którym doręczono postanowienie... Mamy dwuinstancyjność. Przez okres trwania postępowania sądowego organizacja nie mogłaby korzystać z 1%. Ta uwaga Krajowej Rady Sądowniczej jest słuszna. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz. Wątpliwości budzi zapis dodawanego do ustawy ust. 3a, czyli kwestia uprawnienia ministra do wpiśnięcia na listę organizacji uprawnionych do korzystania z 1%. Jest to lista robiona rokrocznie. I tak naprawdę trochę psujemy przez to organizacje jako takie i psujemy status OPP. Jeżeli organizacja nie złoży sprawozdania w terminie, to znaczy, że nie wypełniła określonego obowiązku, który nałożył na nią ustawodawca. I jeżeli to zlikwidujemy, to – mam takie pytanie – czym będzie status organizacji pożytku publicznego? To jest tak naprawdę jedyny bardzo mocny mechanizm, który niejako pokazuje, że organizacja ma pewne standardy. Co więcej, proponowany zapis jest nieprecyzyjny, bo nie określa, w jakich sytuacjach będzie taka możliwość. Przepraszam, ale śmierć babci prezesa fundacji też może być powodem, który uniemożliwia złożenie sprawozdania. To też jest przypadek szczególny, losowy itd. Ja rozumiem, że chcecie wyjść naprzeciw organizacjom, ale w ten sposób, proszę państwa, psuje się status OPP. To jest już kolejna nowelizacja ustawy, która psuje status OPP. Za chwilę większość organizacji nie będzie się starać o status OPP, bo nie będzie on miał dla organizacji żadnego znaczenia.

Budujmy standardy organizacji pożytku publicznego. Ideą nadania takiego statusu było pokazanie, że są to organizacje, które mają wysokie standardy działania, również sprawozdawcze. Te sprawozdawcze działania są ważne dla tych, którzy przekazują 1%. Chodzi o to, żeby mogli oni zobaczyć, co robi organizacja. Oni muszą mieć możliwość sięgnięcia po dokument, w którym można zobaczyć, jak

te środki są wydatkowane. Jeżeli organizacja się spóźnia, to znaczy, że nie wypełnia obowiązku, który powinna wypełnić. Pan minister mówił na posiedzeniu komisji praw człowieka, że obecnie dotyczy to paru czy parunastu organizacji. I robi się nowelizację ustawy tylko po to, żeby je wprowadzić na listę? No, przepraszam bardzo. To tak naprawdę prowadzi do tego, że za chwilę większość organizacji będzie się zastanawiała, jak wykorzystać zapis ustawowy do tego, żeby składać sprawozdania nie w terminie. Dziękuję.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Dziękuję.

Proszę bardzo. Pan minister.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Michalkiewicz:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Nie ukrywam, że pytania są coraz ciekawsze. Jeśli chodzi o pierwszą uwagę, to ta sprawa była już wyjaśniona. Oczywiście organizacja traci status z dniem uprawomocnienia się decyzji. Pieniądze, których do tego dnia nie wydała, są do zwrotu. A ustawa, którą uchwały Wysoki Sejm i Senat, mówi o tym, że przedstawiciel organizacji ma 14 dni od dnia doręczenia postanowienia na poinformowanie ministra o tym, jakie środki pozostały. To nie ministerstwo wymyśliło, że na poinformowanie jest 14 dni od daty doręczenia postanowienia. W tej chwili występujemy do sądu z prośbą o poinformowanie nas o dacie doręczenia. Walczymy z tym, żeby uprościć procedury, żeby było mniej pism, żeby było mniej papierologii i biurokractwa. Jeżeli otrzymamy informację o tym, kiedy uprawomocniła się decyzja i kiedy była doręczona, to będziemy wiedzieli, czy w terminie 14 dni od dnia tego doręczenia organizacja poinformowała nas o środkach, które pozostały i które są do zwrotu. Tyle i tylko tyle. Nie widzę powodu, żeby o tym dyskutować. W ustawie jest zapis o 14 dniach od daty doręczenia. To nie my wymyśliłmy tę datę. Ona jest ustawowo określona.

Druga sprawa także jest ciekawa. Nawiązując do poprzedniej dyskusji i wyrażając szacunek dla senatorów, którzy się wypowiedzieli... Wszystkim nam powinno zależeć na tym, żeby organizacji było jak najwięcej, szczególnie organizacji pożytku publicznego, bo działają one na rzecz dobra wspólnego. Ważne jest, żeby było ich jak najwięcej. Oczywiście widzimy tu podział. Są organizacje, które są profesjonalne, zatrudniają personel, mają rozbudowaną księgowość, administrację i faktycznie mogą wymagać od swoich pracowników dotrzymywania standardów. Niestety, albo stety, większość organizacji ciągle działa społecznie, bazując na wolontariackiej pracy swoich członków. Takie organizacje często mają problemy z tym, żeby poradzić sobie z pewnymi postępowaniami. Ja uważam, że naszą rolą jest to, żeby takie organizacje maksymalnie wspierać. To jest przykład aktywnego społeczeństwa.

Organizacji, które mają problem ze złożeniem sprawozdania, jest coraz mniej. Wysyłamy do wszystkich organizacji maile – i to nie jednokrotnie, bo najpierw wcześniej,

a potem jeszcze przed samym terminem złożenia sprawozdania – przypominające o dacie złożenia sprawozdania. Co roku mamy takie przypadki, że przedstawiciele części organizacji piszą dramatyczne listy, w których informują, że wysłali sprawozdanie przed północą, a ono doszło do ministerstwa po północy. Często chodzi o 5 sekund, 10 sekund, 50 sekund. Otrzymujemy błagalne prośby, żeby uwzględnić fakt, że komputer zepsuł im się w momencie, gdy wysyłali. Mamy pismo informujące o tym, że w okresie, gdy trzeba było dostarczyć sprawozdanie, księgową wyładowała w szpitalu i sprawozdanie nie zostało złożone. Mówimy tu o organizacjach, które złożyły sprawozdania i rozliczyły się z 1%, ze środków finansowych, które otrzymały, ale spóźniły się z przyczyn obiektywnych. Nie mówimy o organizacjach, które nie działają, nie chcą działać, nie składają sprawozdań – takie organizacje ścigamy, żeby rozliczyły się ze środków. Mówimy o organizacjach, które działają, robią konkretne rzeczy, ale się spóźniły.

Tak jak powiedział pan przewodniczący, jest ich niewiele. W 2010 r., gdy wprowadzaliśmy te przepisy, było ich faktycznie kilkaset, w 2015 r. – 21, a w 2016 r. – 15. Akcja informowania i wymuszania na nich, żeby złożyły sprawozdanie w terminie, przynosi skutki. Ale zawsze może być tak, że zajdzie obiektywna, nieprzewidziana sytuacja, która spowoduje, że organizacja spóźni się o kilka sekund, kilka minut czy kilka dni, nie ze swojej winy. W przypadku takiego spóźnienia minister nie ma w tej chwili możliwości żadnego ruchu. Może tylko umieścić ją w wykazie albo jej w nim nie umieścić. A o tym, czy umieści, czy nie umieści, decyduje to, czy do północy 15 sierpnia...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...przepraszam, czy do północy 15 lipca złożyła sprawozdanie, czy go nie złożyła. Uważam, że tutaj powinna być możliwość uwzględnienia pewnych rzeczy. Nie chodzi nam przecież o karanie organizacji, chodzi nam o to, żeby one działały, żeby realizowały swoje misje, swoje zadania czy swoje charyzmaty, które wpisano jako cele organizacji. I warto, żeby administracja im tego nie utrudniała, tylko w tym pomagała. Uważam, że możliwość, która będzie dana ministrowi, wiele ułatwi przede wszystkim organizacjom. Chodzi o to, żeby w sytuacji, w której złożyły one sprawozdania, ale spóźniły się... Muszę to powiedzieć, bo to mnie bolało. Podejrzewam, że pan minister Duda miał ten sam problem. Dostajemy wykaz i tam jest napisane: 23.59 i 50 sekund. Później jest: 00.00.00. Jeszcze później jest 00.00 i na przykład 5 sekund, 6 sekund, 0,06 sekundy albo 0,006 sekundy. I te organizacje są już, że tak powiem, odcięte. Czy w sytuacji, gdy sprawozdania są składane tylko drogą online, jest to słuszne? Ja uważam, że nie.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Rzeczywiście te dylematy były i pozostaną. Jest jednak takie pytanie, czy dyscyplinowanie, które miało miejsce przez całe lata, w roku 2016 w przypadku 15 organizacji, które nie zdążyły, także osiągnęłoby skutek. Rozumiem, że niejednokrotnie chodziło tu o sytuacje losowe. Trudno to w tej chwili rozstrzygać. Skoro państwo podjęliście taką decyzję... Tylko się trochę dziwię temu dysonansowi – pan minister mówi, że administracja ma nie przeszkadzać i po-

magać, a pan przewodniczący zespołu do spraw interwencji w Radzie Działalności Pożytku Publicznego chciałby, jak rozumiem, trochę bardziej przykręcić śrubę.

Już oddaję głos. Chciałbym tylko zapytać, czy teraz pan Wojciech Jakimowicz, czy może pan Zakrzewski chciałby jeszcze o coś dopytać.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę bardzo. Ale tak bardzo sprawnie proszę.

**Lobbysta z Fundacji OPOR
wykonujący działalność na rzecz
Polskiego Związku
Radioorientacji Sportowej,
Stowarzyszenia Krótkofalowców
Regionu Łódzkiego,
Stowarzyszenia Sympatyków
Radia Manufaktura,
Stowarzyszenia Razem Głośniej,
Ogólnopolskiego Porozumienia
Organizacji Radioamatorskich,
Stowarzyszenia Mieszkańców
i Przyjaciół Kolonii Wawelberga,
Fundacji im. Ludwiki i Hipolita
małżonków Wawelberg,
Fundacji Jeden Muranów,
Członek Rady Działalności
Pożytku Publicznego Witold Zakrzewski:**

Panie Przewodniczący, ja nie chcę przykręcać śruby. Po prostu ustalono pewne standardy, których powinniśmy się trzymać. Jak mówię, organizacje już teraz zastanawiają się nad tym, czy w ogóle warto uzyskiwać status OPP. I 1% nie jest wyznacznikiem tego, że organizacja coś zyskuje. Jest lista i jak patrzymy na tę listę, to widzimy, że 10% organizacji bierze pulę 90% środków. Tak jest. Taka jest sytuacja. Dlatego budujemy standardy.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Panie Witoldzie, to jest zupełnie inny temat. Wiemy, jak jest. Wiemy, że 10% organizacji jest beneficjentem dziewięćdziesięciu procent środków, o ile dobrze pamiętam. To się chyba nie zmieniło, Pani Naczelnik, Panie Ministrze – prawda? To jest temat do dyskusji.

(Głos z sali: A połowa...)

Tak, połowa, dokładnie.

Poproszę pana Wojciecha Jakimowicza o zabranie głosu.

Członek Rady Działalności Pożytku Publicznego Wojciech Jakimowicz:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Cele realizowane przez organizacje pożytku publicznego, cele pomocowe to są bardzo szlachetne cele. Wiele pieniędzy idzie na te sprawy. Jednakże chciałbym zwrócić uwagę na to, że nasz sposób myślenia o organizacjach pożytku publicznego jest zawężony. Ten 1%, który biorą duże organizacje... Statystyki mówią same za siebie. Jest szereg organizacji, które biorą bardzo mało, niemniej jednak one

istnieją w świadomości społecznej, choć z tą świadomością też bywa bardzo różnie. Rozmawiając z państwem, dochodzę do wniosku, że my też częściowo nie posiadamy tej świadomości.

Organizacje pożytku publicznego to są nie tylko organizacje pomocowe, ale również organizacje zajmujące się chociażby ratowaniem zabytków. To także są organizacje pożytku publicznego. Są organizacje, które zajmują się edukacją, ale nie edukacją szkolną, tylko pozaszkolną – i tu jest wielki oddźwięk, jest wielkie zapotrzebowanie. Minimalne środki są tam postrzegane jako dar, cud objawiony. To są bardzo poważne pieniądze. Kilkaset czy kilka tysięcy złotych to dla takiej organizacji bardzo poważny zastrzyk finansowy. Jest też coś takiego – nie chciałbym tego nazywać sektorem; jest to pewna część aktywności społecznej – jak prasa. Ale nie prasa samorządowa, tylko tzw. prasa obywatelska, wydawana w bardzo małych nakładach, ale mająca wielkie oddziaływanie na lokalne środowiska. Na ostatnim miejscu wymienię związki stowarzyszeń zajmujących się szeroko rozumianą kulturą.

Mówię o tym dzisiaj, żebyśmy uwzględniali w swoim postrzeganiu również tę część aktywności obywatelskiej i społecznej. O tym jest w mediach raczej mało, bo to są niewielkie działania, nie tak spektakularne. Ale takie organizacje również funkcjonują. Mam wiedzę ze spotkań z tego rodzaju organizacjami, chociażby z Radą Krajową Ruchu Stowarzyszeń Regionalnych – istnieje w Polsce takie ciało, jest w nim skupionych kilkadziesiąt organizacji. I oni również starają się pozyskiwać tego rodzaju środki.

Moja wypowiedź nie zmierza do tego, ażebyśmy cokolwiek zmieniali w ustaleniach prawnych, które zostały tutaj zaproponowane. Mówię o tym tylko dlatego, żebyśmy mieli szerszy pogląd. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Dziękuję bardzo za tę ogólną uwagę. Nie dotyczyła ona proponowanych tutaj zmian, ale i tak dziękuję.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michalkiewicz: Czy można dwa zdania?)

Proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michalkiewicz:

Chciałbym powiedzieć tylko dwa zdania. Przede wszystkim chciałbym podziękować panu za tę wypowiedź. My dokładnie tak to traktujemy – 1% niejako daje organizacjom możliwość dotarcia do społeczeństwa i pokazania tego, co robią. Małe kwoty, które są pozyskiwane przez małe organizacje, często mają dla nich naprawdę bardzo istotne znaczenie.

Chciałbym też powiedzieć panu senatorowi Augustynowi, że jest szansa na to, że po zmianie ustawy o podatku dochodowym emeryci i renciści także będą mogli przekazywać 1% podatku, co od lat było postulowane przez środowisko. Wydaje mi się, że to jest dobra informacja.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Informacja jest dobra. Teraz też mogą, tylko jest to trochę utrudnione.

Nie dostrzegam więcej chętnych do zabrania głosu w dyskusji, zatem...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę.

Senator Mieczysław Augustyn:

Musimy chyba rozstrzygnąć, co począć z zasugerowaną poprawką, ponieważ przedstawiciele partnerów społecznych również się o nią upominają.

Panie Przewodniczący, zgłaszam poprawkę zaproponowaną przez Biuro Legislacyjne.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Zgłasza pan poprawkę zaproponowaną przez Biuro Legislacyjne. Poprawka brzmi tak: w art. 1 pkt 1 skreśla się wyrazy...

(Senator Mieczysław Augustyn: Panie Ministrze, jeżeli już, to prosiłbym pana albo pańskich współpracowników o decyzję, którą wersję będzie państwo preferowali.)

Pani Legislator, czy może pani zaprezentować te poprawki?

Pan je przejmuje, Panie Senatorze, tak?

(Senator Mieczysław Augustyn: Ale najpierw chciałbym usłyszeć, która poprawka przeszła, tzn. w jakiej wersji, Panie Ministrze. Bo tam są dwie wersje.)

Wiem.

Panie Ministrze, czy odniesie się pan do zaproponowanych poprawek? Są tu dwie alternatywne – albo „skreśla się wyrazy «doręczenia i)», albo „wyraz «datę» zastępuje się wyrazem «datach»”. Czy w ogóle jest to tutaj do rozstrzygnięcia? Proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michalkiewicz:

Nasze stanowisko jest negatywne. Chciałbym przekazać, że przewodniczący komisji praw człowieka, prof. Seweryński, przedstawiał swoje stanowisko w tym zakresie i zostało ono przyjęte przez legislatorów. W obiegu prawnym funkcjonuje taki zapis. Słowo „data” traktuje się... Tutaj jednoznaczne jest to, że słowo „data” nie dotyczy i doręczenia, i uprawomocnienia. Chodzi o to, żeby nie powtarzać słowa „datę”. To dlatego jest tu tak napisane. Pan przewodniczący wystąpił przeciwko temu, żeby to zmieniać, bo w obiegu prawnym tak to funkcjonuje, tak to jest zapisywane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Mamy dyskusję.

Pan senator Libicki.

Senator Jan Filip Libicki:

Ja dodam tylko jedno zdanie. Skoro padają tu już różne deklaracje, to ja chciałbym powiedzieć, że zastanawiam się nad poprawką w kontekście mojego pytania, które zadałem panu ministrowi. Jeślibym się zdecydował na taką poprawkę, to zgłoszę ją na plenarnym posiedzeniu, nie w tej chwili. Nie wiem, czy to zrobię, ale na wszelki wypadek chciałem to zapowiedzieć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Dziękuję.
Proszę bardzo.

Senator Antoni Szymański:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!
Chciałbym złożyć wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Bez tej proponowanej zmiany, tak?
(*Senator Antoni Szymański: Tak.*)

Czy to jest wniosek formalny, o charakterze legislacyjnym?

(*Senator Antoni Szymański: Tak.*)

To wniosek idący najdalej. W tej sytuacji musimy go przegłosować i przegłosujemy.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem najdalej idącego wniosku, czyli wniosku pana senatora Antoniego Szymańskiego o przyjęcie ustawy bez poprawek? Proszę o podniesienie ręki. (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (3)

Wniosek pana senatora Szymańskiego został uwzględniony.

W tej sytuacji przegłosujemy tę ustawę... Czy ona jest już przegłosowana? Nie musimy głosować jeszcze raz, tak?

(*Głos z sali: Nie musimy.*)

Oczywiście, jak to zwykle bywa, będzie nam bardzo potrzebny senator sprawozdawca. Kto chciałby pełnić tę zaszczytną rolę? Czy są ochotnicy?

(*Senator Mieczysław Augustyn: Pan przewodniczący.*)

Jest to projekt rządowy. Przewodniczącemu, szczególnie z opozycji, trochę trudno takie rzeczy relacjonować.

(*Senator Mieczysław Augustyn: Senator Szymański.*)

A może pan przewodniczący Szymański albo pani przewodnicząca?

(*Senator Antoni Szymański: Jestem do dyspozycji.*)

Proszę uprzejmie. Pan przewodniczący Szymański będzie senatorem sprawozdawcą. Bardzo dziękuję.

Rozpatrzyliśmy ten punkt posiedzenia.

Dziękuję zaproszonym gościom, panu ministrowi wraz ze współpracownikami. Do zobaczenia.

Proszę państwa, przystępujemy do rozpatrywania punktu drugiego.

Jest z nami pan minister Zieleniecki wraz z panem dyrektorem i panią naczelnik.

Uprzejmie proszę o zaprezentowanie nam w tej chwili ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

Proszę bardzo. Pan minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marcin Zieleniecki:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Myślę, że ustawa z 10 lutego 2017 r. zmieniająca ustawę o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa nie powinna budzić kontrowersji. To jest ustawa, która w pewnym sensie uzupełnia zmiany wprowadzone na mocy ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej. Tak naprawdę jest to zmiana drobna, ale ważna ze społecznego punktu widzenia. Dotyczy ona statusu funkcjonariuszy Służby Celnej, którzy przyjmą propozycję podjęcia pracy w ramach stosunku pracy w nowo powołanej instytucji, jaką jest Krajowa Administracja Skarbowa. Można powiedzieć, że potrzeba dokonania takiej korekty wynika z dość skomplikowanego statusu ubezpieczeniowego funkcjonariuszy Służby Celnej. Funkcjonariusze Służby Celnej, jeżeli chodzi o ubezpieczenie emerytalne i rentowe, są traktowani – mimo że pozostają w stosunkach służbowych – jak pracownicy, czyli podlegają ubezpieczeniu społecznemu. Inaczej wygląda ich status w obszarze ubezpieczenia chorobowego. Do tej pory nie podlegali oni ubezpieczeniu chorobowemu, a ich świadczenia w razie krótkookresowej niezdolności do pracy spowodowanej chorobą były finansowane z budżetu państwa. Można powiedzieć, że byli oni zabezpieczani przed tym ryzykiem metodą zaopatrzeniową. Problem polega na tym, że w pewnym sensie zmienią oni swój status w dniu 1 czerwca 2017 r., tzn. z funkcjonariuszy staną się pracownikami i zostaną włączeni w powszechny system ubezpieczenia chorobowego. Ta zmiana dotyczy...

(*Przewodniczący Jarosław Duda: ...Przyjmą to z satysfakcją?*)

Myślę, że to nie budzi jakichś większych kontrowersji. Na tyle, na ile obserwuję to środowisko... Można powiedzieć, że ta zmiana dotyczy jednego aspektu, mianowicie tzw. okresu wyczekiwania. Okres wyczekiwania w systemie powszechnym ubezpieczenia chorobowego to okres ubezpieczenia, który każdy ubezpieczony musi niejako przejść, mieć za sobą, aby uzyskać prawo do zasiłku chorobowego w razie niezdolności do pracy. Proponowana zmiana ma na celu wyłączenie grupy osób, które przyjmą propozycję... Pan przewodniczący pytał mnie, czy oni przyjmują to z satysfakcją, czy nie. Oczywiście jest to rozwiązanie dobrowolne. Te osoby otrzymają propozycję podjęcia pracy w charakterze pracowników w nowej administracji skarbowej i będą miały 3 miesiące na to, aby przyjąć tę propozycję. W razie zmiany statusu, w razie wyrażenia zgody na taką zmianę po przyjęciu przez Senat zmiany proponowanej w ustawie z 10 lutego osoby te od razu nabędą prawo do zasiłku chorobowego bez potrzeby spełnienia warunku okresu wyczekiwania. To jest pierwsza zmiana.

Druga zmiana dotyczy osób, które w trakcie zmiany statusu będą na urloпах macierzyńskich, urloпах na warunkach urloпу macierzyńskiego, urloпах ojcowskich oraz rodzicielskich i będą pobierać z tego tytułu zasiłek macierzyński. Te osoby również zostaną objęte skutkami procedowanej ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący Jarosław Duda:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Sejm przyjął tę ustawę. Stosunek głosów był następujący: 407 głosów za, 1 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Chciałbym zapytać, kto z panów... państwa senatorów – przepraszam panią przewodniczącą – chciałby zabrać głos.

Proszę bardzo. Pan senator Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Z punktu widzenia pewnej logiki, którą rząd przyjął, to uzupełnienie jest konieczne. Ważne, żebyśmy tutaj przypomnieli, że procedowanie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej i przepisów wprowadzających tę ustawę budziło u nas spore emocje ze względu na tempo prac.

(Przewodniczący Jarosław Duda: U nas, czyli...)

W Senacie.

Mówiliśmy wtedy o tym, że jest duże prawdopodobieństwo, że nie wszystko dostrzegliśmy. I to właśnie jest tego świadectwo. Ja wiem, że to jest trudna sprawa, bo

celnicy byli służbą mundurową, ale taką, powiedziałbym, nie do końca. To znaczy oni ciągle walczyli o to, żeby być służbą mundurową. Skończyło się na tym, że nie są, więc... Noszą mundury, ale nie mają określonych uprawnień. To tyle tytułem komentarza.

Trzeba być konsekwentnym. Jest tak, jak jest, i trzeba to naprawić, trzeba przyjąć tę ustawę. Pamiętajmy tylko, że ustawy do nas wracają, bo tworzymy je w pośpiechu.

Przewodniczący Jarosław Duda:

W dużym pośpiechu. To się niestety zdarza i jest niepotrzebne. Ale cóż? Taka jest rzeczywistość.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos? Nie dostrzegam chętnych.

Czy są wnioski o charakterze legislacyjnym? Nie ma.

Przegłosujemy ustawę w zaproponowanym kształcie.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem ustawy w zaproponowanej wersji? Proszę o podniesienie ręki. (7)

Jednogłośnie za.

Ustawa została przyjęta.

Panie Ministrze, gratuluję panu i pańskim współpracownikom.

Senator sprawozdawca? Pan senator Krzysztof Słoń będzie reprezentował komisję na posiedzeniu plenarnym.

Wyczerpaliśmy dzisiejszy porządek obrad.

Dziękuję państwu. Dziękuję pani poseł za obecność. Do zobaczenia na następnym posiedzeniu komisji.

Zamykam posiedzenie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 34)

